

# Tajemnice łupkowego eldorado

Dziennik Gazeta Prawna, 7 stycznia 2014 r.

**Łukasz Jankowski, menedżer praktyki prawa energetycznego**  
**Jakub Kasnowski, prawnik w zespole prawa energetycznego**

## Opinia



**Nie wiemy, ile jest gazu łupkowego w naszych złożach. Nie wiemy, czy jego wydobycie będzie opłacalne. Nie mamy wystarczającej liczby odwiertów. Nie mamy spójnej koncepcji badań i wydobycia komercyjnego. Coś jednak wiemy. Wiemy, że prywatny kapitał wciąż tu jest i – pomimo przeciwności – w dalszym ciągu szuka naszego gazu. Oznacza to, że wizja komercyjnego wydobycia gazu łupkowego jest wystarczająco realna, aby racjonalne zaangażowanie kapitału można było uznać za wiarygodną inwestycję.**



Prawie trzy lata minęły od optymistycznych szacunków EIA i innych amerykańskich agencji dotyczących zasobów gazu łupkowego w Polsce. Według danych Ministerstwa Środowiska w poszukiwaniu niekonwencjonalnych złóż gazu do tej pory wykonanych zostało 51 odwiertów. W porównaniu do 2012 roku, kiedy to wykonano 24 odwierty, intensywność prac zdecydowanie spadła i w 2013 roku zostało wykonanych jedynie 12.

W tym czasie z polskich łupków wycofali się tacy gracze jak Talisman Energy, Marathon Oil czy Exxon Mobil. Oprócz predykcji dotyczących zasobów niekonwencjonalnych złóż węglowodorów jako jeden z głównych powodów niekorzystnych warunków funkcjonowania w polskim łupkowym eldorado wskazywane jest otoczenie prawne, a konkretnie braki lub niekorzystne postanowienia regulacyjne.

Obok szeroko komentowanych kwestii podatku od węglowodorów czy kwestii mnogości i zakresu nowelizacji prawa geologicznego i górniczego (dalej: p.g.g.), w tym najnowszego projektu ustawy o zmianie ustaw regulujących warunki dostępu do wykonywania niektórych zawodów, wskazać należy na szczególną kwestię stanowiącą istotny element w zakresie funkcjonowania podmiotów zaangażowanych w poszukiwanie gazu łupkowego w Polsce.

30 listopada 2013 r. Rządowe Centrum Legislacji udostępniło najnowszy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górniczne oraz niektórych innych ustaw. Zawiera on m.in. nowelizację art. 108 p.g.g. oraz dodaje nowy ust. 11a, którego celem – zgodnie z uzasadnieniem do projektu – jest zapewnienie najwyższej możliwej transparentności w zakresie rozpoznawania i wydobywania węglowodorów.

Zgodnie z projektowanym art. 108 ust. 11a: „*Informacja zawarta w planie ruchu zakładu górniczego wydobywającego węglowodory oraz w planie ruchu dla wykonywania robót geologicznych związanych z rozpoznawaniem złóż węglowodorów, dotycząca składu płynu szczelinującego, nie stanowi:*

- 1) tajemnicy przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 11 ust. 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. z 2003 r. nr 153, poz. 1503 z późn. zm.);*
- 2) tajemnicy przedsiębiorcy w rozumieniu art. 5 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U. nr 112, poz. 1198 z późn. zm.);*
- 3) informacji, o której mowa w art. 16 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa*

w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. nr 199, poz. 1227 z późn. zm.)”.

Zdaniem ustawodawcy celem powyższej regulacji – w ramach wspomnianej transparentności – jest umożliwienie swobodnego dostępu do pełnej informacji dla każdego pojedynczego projektu.

Transparentność takich informacji zapewnia m.in. platforma NGS Facts, która umożliwia zapoznanie się ze szczegółami dotyczącymi konkretnych odwiertów, w tym ze składem stosowanych płynów szczelinujących. Udostępnianie danych jest dziś dobrowolne.

Zwiększenie obowiązków informacyjnych przedsiębiorstw funkcjonujących przy wciąż niepewnym środowisku regulacyjnym w zakresie konieczności ujawniania szczegółowych składów i parametrów wykorzystywanych technologii, może spowodować pogłębienie spadku zainteresowania wydobyciem gazu łupkowego w Polsce. Przedsiębiorstwa świadczące usługi serwisowe, niezaangażowane bezpośrednio w koncesje wydobywcze, chcąc zachować w ramach tajemnicy przedsiębiorstwa szczegóły dotyczące stosowanych technologii, które wykorzystują na innych rynkach, mogą zrezygnować ze świadczenia usług w Polsce.

Oczywiste jest, że transparentność w zakresie stosowanych technologii powinna pozytywnie wpływać na stosunek społeczeństwa do wydobycia gazu łupkowego. Wszelkie działania, których celem jest zwiększenie świadomości społecznej, czy to w przypadku gazu łupkowego, czy planowanego wykorzystania energetyki jądrowej w ramach dywersyfikacji krajowych źródeł energii, należy ocenić pozytywnie. Jednakże zakresy informacji mających wpływ na świadomość społeczną oraz na konkurencję nie mają części wspólnej. Złożony chemicznie skład płynu szczelinującego zawsze będzie brzmiał groźnie z punktu widzenia ekologów. Z perspektywy przedsiębiorstwa konieczność ujawniania wszystkich szczegółów stanowi barierę konkurencyjną dla efektywnego i innowacyjnego wykorzystywania technologii.

Upublicznienie pełnych informacji o stosowanej technologii w połączeniu z silnym głosem kampanii antyłupkowej oraz negatywnym nastawieniem zachodnich państw UE może spowodować kolejne problemy związane z nastawieniem lokalnej społeczności wobec wykonywanych odwiertów, tak jak to miało miejsce w przypadku Chevronu, działającego na koncesji w obszarze Żurawłowa.

Niewątpliwie *ratio legis* projektowanych przepisów zwiększających transparentność działań poszukiwawczych gazu łupkowego w Polsce należy ocenić pozytywnie, zarówno w aspekcie społecznej świadomości, jak i działań podejmowanych w celu ochrony środowiska. Należy jednak pamiętać, że otoczenie regulacyjne dla poszukiwania niekonwencjonalnych złóż węglowodorów w Polsce oceniane jest jako trudne i nieprzychylnie. Realizacja pozytywnych założeń w drodze tego konkretnego projektu ustawy, zwanej węglowodorową, nie zasługuje jednak na aprobatę. Wprowadzając nowe obowiązki, ustawodawca powinien dążyć do zachowania równowagi pomiędzy interesem państwa a interesem przedsiębiorstw zajmujących się gazem łupkowym w Polsce, ich konkurencyjnością i innowacyjnością.